

— Panie kochany — powiadają mu — prosimy o szczegóły. Jakże to będzie? Rozumie pan dobrze, iż po fakcie żadnej nie mamy gwarancji, że dzienniki regularnie wychodzą i że będziemy mogli ze wszystkimi szczegółami tę niebywałą katastrofę opisać, tedy, jeśli panu dobrze czytelników naszych miłe, bądź łaskaw, powiedz nam już teraz, jak się to wszystko stanie?

Ale Falb milczy.

— Co powiedziałem — powiada — tom powiedział. Nie pytajcie mnie o nic więcej, bo albo sam nie wiem, albo powiedzieć niechcę. Datę 13. listopada r. 1899 wraście silnie w pamięć czytelników waszych, piszcicie, i owszem, że świat już tylko pięć lat istnieć będzie, bo wiadomość ta ważniejsza, niż zakatarzenie się Crispi'ego lub nowy występ Sary Bernhardt, ale co do reszty — sza! Moi panowie! Ja sam, jak mnie widzicie, urządzać się zaczęłam w ten sposób, jakby mi już tylko pięć lat pozostawało do życia. Nie powiem, co czynić zamierzam...

— Powiedz, mistrzu!

— Co komu do tego! Zresztą albo to kto zechce rady mojej słuchać. Oto w Wiedniu przeprowadzają się ludzie akurat 12. listopada; sądzą panowie, że 12. listopada r. 1899 "nie znajdzie się wielu takich, co zmienią mieszkanie właśnie dnia tego, tradycyjnym obyczajem? W nowym lokalu, biedacy zdążą zaledwie przespać noc jedną...

I Falb zadumał się smętnie.

— I czyż nie ma jakiejś hipotezy, któraby mogła wejść w drogę fatalnemu pańskiemu prorocत्वu?

— Hm, jest.

— Jest!

— O, nie tak gorąco, mój panie! Przypuszczam jedno tylko, że kometa, o którym mówimy, nie doleci do ziemi i na pewnej od niej odległości rozpadnie się sam na części, na setki i tysiące części. Wtedy zamiast starcia się ziemi z kometa będziemy mieli deszcz, ale to rzetelny deszcz owych tysięcy ułamków rozpryskanego komety. Juści, lepsze to, niż starcie się dwóch ciał niebieskich, zawsze jednak kto w łeb dostanie komety okrucieństwem, to dostanie i nie będzie mu czego winować. To jest jedna jedyna jeszcze hipoteza, o której na serjo mówić możemy.

Tak mówi Falb, a panowie dziennikarze, Niemcy, Anglii, Francuzi i Włosi patrzyli nań bojaźliwie i milcząco. Każdy radby się spytał: ale skąd pan wiesz, że akurat dnia 13. listopada coś tak niebywałego ma nastąpić? Ale Falb odpowiedziałby mu na to: „panie, pan możesz być geniuszem w specjalno-

ści swojej, ale na rzeczach, astronomji dotyczących, znasz się tyle, co słoń na krawieczyźnie. Dla rozjaśnienia panu mojej hipotezy, raczej tego pewnika, do którego doszedłem, musiałbym dać panu cały szereg lekcji o astronomji, a czasu i chęci nie mam po temu“.

I oto dlaczego zarówno w czasopismach niemieckich, jak francuskich, angielskich, jak włoskich, nie znaleźliśmy nic, ale to nie więcej zgola na gołosłowne zapewnienie Falba, że świat skończy się dnia 13. listopada 1899 roku w spotkaniu się ziemi z kometa.

Jeden tylko dziennik, *Fremdenblatt* wiedeński, donosząc o tem, zwrócił się z gorącą apostrofą do profesora Wollnera, wynalazcy najpraktyczniejszego z dotychczas wymyślonych aparatów do latania. Domaga się dziennik wiedeński usilnie i natarczywie, aby aparaty te wypróbowano raz jeszcze najściślej i w razie, jeżeli rzeczywiście unosić się z ich pomocą można po nad ziemią i fruwać sobie po powietrznych szlakach, tedy uprasza pana profesora o przygotowanie już zawczasu setek i tysięcy aparatów owych.

— Jeżeli — czytamy we wspomnianym dzienniku — katastrofa, przepowiedziana przez Falba, istotnie nastąpi, tedy aparat prof. Wollnera będzie dla nas rzetelną arką Noego. Nie będziemy mogli unieść z sobą z ziemi po parze zwierząt wszelkich, ale zawsze choć siebie sami uratujemy. Wzbijem się w powietrze i spotkaniu się ziemi z kometa będziemy przyglądali się — z lotu ptaka. Roztrzaska się kometa, no, to spuścimy się napowrót na ziemię i latać będziemy szczeliny i pęknięcia spowodowane katastrofą. Roztrzaska się ziemia, no to polecimy hen sobie dalej, gdzieś na Marsa, na Jowisza, na Saturna, a domniemani mieszkańcy tych planet ofiarują przeciw nam, biednym rozbitkom, gościnę...

Kto ma ochotę wierzyć w najnowsze prorocत्व Falba, niech wierzy, jeżeli go zaś zawód spotka niech jeno do samego Falba ma o to pretensję.

KRONIKA.

Wybory do Izby handlowej we Lwowie z 3go okręgu (Stanisławów, Buczacz, Tłumacz, Bohorodczany i Nadwórna) powinny się odbyć ponownie, gdyż stało się jakieś macherstwo w Buczaczu, o którym urzędowy komunikat powiada co następuje: „Ponieważ karty legitymacyjne do Izby handl. i przem. dla wyborców powiatu buczackiego, wysłane z komisji wyborczej 12. grudnia z przyczyn dotąd niewy-

jaśnionych (?) podniesione zostały przez starostwo w Buczaczu dopiero 23. grudnia, i dla krótkiego już czasu nie mogły być doręczone przed pierwotnie oznaczonym terminem wyborów, przeto uchwała komisja wyborcza wyznaczyć nowy termin dla wyborców powiatu buczackiego, a mianowicie: dla głosujących przez nadesłanie kart głosowania do władzy przemysłowej I. instancji do 10. stycznia 1894, zaś dla głosujących osobiście wobec komisji wyborczej we Lwowie na d. 12. stycznia 1894.“

Otóż przeciw temu zarządzeniu wnoszą wyborcy protest, gdyż wybór powinien się odbywać równocześnie we wszystkich 5 miastach, a nie w jednym osobno, i to wówczas, gdy rezultat z czterech innych miast jest już wiadomy i kandydat podług tego rezultatu urządzić się może tak, jak mu jego interes nakazuje. Ciekawimy, czy władze wyśledzą, co spowodowało to opóźnienie. Ze Stanisławowa piszą nam w sprawie tego wyboru: „Dotychczasowy członek Izby z 3. okręgu, p. Lipa Halpern, nie jest kupcem „en gros“ i takowym nigdy nie był; posiada on część młyna, którą odziedziczył i której sam nie administruje; bawi się on w pożyczanie pieniędzy i ztąd ma swe główne źródło dochodu. Opłaca on podatek najmniejszej kategorii 8 zł. 40 ct. jako rzekomo handlarz zboża. Natomiast kontrkandydat Halperna, p. Filip Goldenberg, utrzymuje od wielu lat w Stanisławowie dom spedycyjno-handlowy. Powtarzamy, iż wybór Halperna byłby skandalem, gdyż nie przyniosłby zaszczytu Izbie, a nadto H. nie zrobić nie potrafi, czego mieliśmy dotychczas dowód. Nie włada on zresztą żadnym europejskim językiem.“

Stambulów o Matejce. Polacy, zamieszkali w Sofji, urządzili tam żałobne nabożeństwo za duszę Matejki, na które zaprosili między innymi wybitnymi osobistościami także członków rządu i ciała dyplomatycznego stolicy Bułgarii. Kościół Kapucynów przybrany był w żałobne opony, a katafalk zdołał portret Matejki, wymalowany przez bawiącego w tem mieście Tadeusza Ajdukiewicza. Oprócz kolonji polskiej, przybyli bardzo liczni urzędnicy z ministerjów i kilku dyplomatów zagranicznych. Wrażenie wywarło pojawienie się przed samem zaczęciem nabożeństwa samego prezydenta ministrów, Stambulowa. Aby mu podziękować, udali się organizatorowie po skończeniu obchodu w deputacji do biura prezesa ministrów. Ten zwrócił do nich dłuższą przemowę, w której rzekł mniej więcej te słowa: „Dziękuję panom za sympatję dla Bułgarii, którąście mi dopiero co wyrazili, i mogę zapewnić, że Bułgaria za swej strony przyjaźni przyjaźnią odpłaca. Jakżeby zresztą mogło być inaczej? Polacy na wszystkich polach bitew przelewali krew za wolność — my Bułgarzy również o wolność walczyliśmy.“ W dalszym ciągu dodał: „Niebo zesłało wam geniusz wielkiego malarza narodowego, którego czci cały świat cywilizowany. My wszyscy schylamy z uszanowaniem przed nim czoło, a skoro z wyroków Bożych oddał wielkiego swego ducha, i szlachetni synowie Polski tu na zaprzyjaźnionej ziemi urządzają za niego nabożeństwo, uważałem za mój obowiązek przybyć na wasz obchód i zaświadczyć o hołdzie Bułgarii dla pamięci wielkiego polskiego artysty.“ — Szczegóły te wyjmujemy z listu p. Ajdukiewicza, ogłoszonego w ostatnim numerze dziennika *N. Wiener Tagblattu*.

Z Koła liter.-artyst. W niedzielę 31. bm. o g. 10. wieczór odbędzie się wspólna uczta. Lista dla członków „Koła“ bez rodzin otwarta do niedzieli w południe.

Sejmiki relacyjne. Posłowie Zoll i Popowski ogłaszają następujące pismo: „W celu wysłuchania sprawozdania naszego z czynności poselskich w Sejmie i Radzie państwa, upraszamy wyborców powiatu wadowickiego o zgromadzenie się w Wadowicach w sali „Sokoła“ we środę 3. stycznia 1894 o godz. 11. z rana.“

Posel Chrzanowski zaprasza wyborców z okręgu wyborczego tarnopolskiego większych posiadłości, złożonego z powiatów: Tarnopol-Zbaraż-Skałat i Trembowla, aby raczyli zgromadzić się w Tarnopolu w sali obrad Rady powiatowej d. 8. stycznia o godz. 3. po południu, w celu wysłuchania sprawozdania.

Zamordowanie szpiega. Klub posłów młodoczeskich na sejm kraj. jednomyślnie wyraził swe oburzenie z powodu niegodnych ataków, których przedmiotem w ostatnich dniach stał się poseł dr. Herold, i to nawet ze strony urzędowej *Prager Ztg.*, która mu przypisuje moralne autorstwo zamordowania Rudolfa Mrvy. Klub jednogłośnie skonstatował, że dr. Herold spełnił tylko swój obowiązek, który wyraźnie był na niego włożony i wysłał do niego deputację, by mu wyraziła najzupełniejsze zaufanie całego klubu.

zachciało mi się własnego gospodarstwa. Teś nie oponował... Zaczęłam szukać... i nastroczono mi o obecne moje dziedzictwo. Pojechaliśmy z teściem na oględziny, no i... kupiłem.

„No — myślę sobie — teraz teś coś dołożyć musi. Na szczęście, a raczej na nieszczęście moje, na majątku było kilkanaście tysięcy nieletnich na 6 prot... a wymagalnych za lat dziesięć.“

Tu pan Hilary popił piwa, a między tylnem audytorjum dały się słyszeć głosy: „sechs procent! a feines geszeft!“

„Na lat dziesięć — mówił dalej, odsapnąwszy Hilary. — W hipotece, gdyśmy do zrobienia aktu pojechali, powiada teś: — Wiesz, Hilarku, to się paradnie składa! Akurat płaciłbyś tysiąc rubli procentu nieletnim... Wiesz co? ja to wezmę na siebie, a ty będziesz miał majątek jakby czynisty! Jesteście młodzi, pracowici, ziemia dobra, powinieneś co roku coś odłożyć...“

„Wówczas nie domyślałem się jeszcze, po co mi teś tak przy każdej sposobności radzi... odkładać!“

„Osiadłem na nowem gospodarstwie i szło mi niezgorzej. Teś procenta nieletnich wypłacał, gdy nagle otrzymujemy telegram, że teś umarł... Zna nagle otrzymujemy telegram, że teś umarł... Zna w lament! ja także. Pojechaliśmy oddać ostatnią przysługę. Po pogrzebie, rejent z powiatowego miasta, a serdeczny przyjaciel teścia, gdy cała rodzina się zgromadziła, odczytał złożoną na jego ręce ostatnią wolę nieboszczyka.“

„Mogę ją wam dosłownie odczytać, gdyż na wieczną rzecz pamiątkę dokument ten noszę przy sobie.“

Tu Hilary wydobył z pugilarasu poźółtki papier, a rozłożywszy go przed sobą na stole, czytał:

„Kochane dzieci! Należyście do równego działu, gdyż każde z was trojga jednakowo kochałem. Cały pozostały po mnie majątek ma iść na trzy głowy: Sabcie, wdowę po śp. synu moim Henryku, na ciebie synu mój Janie i Basię, siostrę

twoją, wydaną za Hilarego. Żadnemu z was z uszczerbkiem drugich ciepłą ręką nie dałem, płaciłem tylko — uważając, jako człowiek sumienny, was, dzieci moje, niejako za swych wierzycieli — procent najregularniej! Każde z was to poświadczy. Nie chcąc was krzywdzić, płaciłem procent według skali przyjętej w kraju, jak i innym wierzycielom. Dziś po mojej śmierci, każde część swoją odbierze i sądzę, że mi przyzna, iż procent, jaki płaciłem, był wystarczający. Tysiąc rubli od kapitału 5.000 to wypada 20 prot. rocznie, ale to u nas przyjęte...“

„Więcej już wam czytać nie będę — eiągnął dalej, chowając papiery Hilary. — Gorąco mi się zrobiło! Więc 20 prot.! a ja sądziłem, byłem pezwny, że najwięcej 5 prot.! Liczyłem kapitał 20.000 rs.! Masz tobie! a suma nieletnich! Zkąd ja to wezmę! Nie było rady! Rzeczywiście teś ja to zostawił na czysto tylko 15 tysięcy, na trzy mój zostawił na czysto tylko 15 tysięcy, na trzy procentowi, tej przyjętej w kraju stopie procentowej, mam obecnie kilkanaście tysięcy rubli długu na majątku i licho wie, czy się kiedy wyrobię?...“

Spojrzałem na ariergardę, słuchającą w niemem skupieniu opowiadania Hilarego. Na twarzach żydów malowało się jakby rozczerwanie, spowodowane niespodzianem zakończeniem historii, szczególnie rudy Jojna zdawał się być głęboko przejęty...

Złota myśl błyskawicą przebiegła mi przez głowę! A nuż go to wzruszyło? — pomyślałem.

Nie dając mu ochłonąć z wrażenia, podbiegłem szybko, proponując pożyczkę na nowe zboże.

Djalog rozpoczął od 5 prot. a skończył na 3 prot. na miesiąc. Od tej cyfry rudy Jojna, mimo smutnego przykładu, nie odstąpić nie chciał. Niepoprawny!

Zgubione plemię! — pomyślałem w duchu — a uścisnąwszy rękę sąsiadów, pojechałem z nicem... do domu i zaprenumerowałem... „Rolę“.

Ministrowie serbscy przed trybunałem. Trzeci i czwarty dzień rozprawy (25. i 26. bm.) zajęło zupełnie odczytywanie aktów obrony, w których obżalowani zbijają zarzuty, zawarte w oskarżeniu. W dokumentach tych dowodzi minister skarbu, Dymitr Stojanowicz, że przedłużenie traktatu hadlowego z Austro-Węgrami było koniecznością państwową. Państwu z tego żadna nie wynika szkoda, gdyż dawniejszy traktat nie był wcale mniej korzystnym od nowego.

Na miejsce sędziego dra Krestica, który zachorował, powołano Nikołą Jowanowicza.

D. 27. bm. przedłożył b. minister handlu Kundowicz, który dotychczas był chory i wskutek tego nie był obecnym podczas rozprawy, żądanie, aby sędziemu Manojłowiczowi wskutek osobistej jego niechęci do oskarżonego, usunięto. Przewodniczący odroczył następnie rozprawę do piątku, w którym to dniu rozpoczęły się przesłuchiwanie świadków.

Trybunał, w którym pierwotnie zasiadało 9 radykałów z jednej strony, a 8 postępców i liberałów z drugiej strony, ma obecnie wskutek usunięcia Duszmanicza 8 radykałów i 8 innych. Gyby wykluczono i Manojłowicza, wówczas radykali mieliby w trybunale mniejszość, wskutek czego cały proces byłby bezprzedmiotowy.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło p. Dyonizemu Sternowi, urzędnikowi galicyjskiego namiestnictwa na zmianę nazwiska rodowego na **Stęrzynski**.

Jasełka w Łobzowie. Z Łobzowa piszą: W szkole tutejszej odbyło się w czwartek drugie przedstawienie tradycyjnych jasełek. Kierownik szkoły wraz z gronem nauczycielskim urządził z grona młodzieży szkolnej chór pasterzy i osób, do scenicznego przedstawienia odpowiednio dobrane. Przedstawienia odbywają się w sali szkolnej, umyślnie na ten cel gustownie przybranej. Całość dzieli się na 5 scen, przedstawiających na tle starodawnych kolend, umieszczonych w kantyczkach, narodzenie Dzieciątko Jezus. Mali artyści, poubierani w piękne ubiory, jak trzej królowie, król Herod, aniołowie, a pasterze w narodowych polskich strojach. Sceny przeplatane są kolendami. Akcja cała chwytą za serce widza i przenosi go w świat mistyczny żłóbka Chrystusowego. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością delegat, radca dworu p. Laskowski, w towarzystwie okręgowego inspektora szkół, p. Józefa Spisa. Przedstawienia odbywać się będą obecnie codziennie aż do Nowego roku włącznie, a następnie w każdy wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę. Wstęp bezpłatny. Dochód z dobrowolnych datków obrócony będzie na wsparcie ubogiej działwy szkolnej.

Zmarli. Wojciech Rawicz Jasiński, ostatni oficer 5. pułku strzelców konnych b. wojsk polskich z roku 1831, zmarł w majątku własnym w starostwie grójeckim pod Warszawą. Po bitwie pod Grochowem wysłany był jako instruktor na Litwę z generałem Chłapowskim. Zmarły liczył lat 84.

Zygmunt Rewkowski, profesor matematyki, zmarł w Wilnie, w 86 roku życia. Zmarły w roku 1889 obchodził 60-letni jubileusz pierwszego wykładu rachunku prawdopodobieństwa.

Fryderyk Schubuth, kupiec tutejszy, zmarł w 84 roku życia.

W Paryżu zmarł Wiktor Considerant, znany socjalista, a w r. 1848 szef tak zw. szkoły falansterów.

Wacław Marynowski, właściciel Więtkowiec, długoletni prezes rady powiatowej jarosławskiej, zmarł wczoraj. Pogrzeb odbędzie się 2. stycznia w Tuli-głowach.

Panorama p. Kaczurby, przy placu Halickim, bawi jeszcze we Lwowie. Obecnie jest do oglądania cały szereg obrazów, przedstawiających Ziemię świętą. Serja ta jest bardzo interesującą.

Budżet m. Lwowa na r. 1894 wynosi w rozchodach zwyczajnych 1,530,204, w przychodach zwyczajnych 1,422,375 złr. Niedobór 107,829 złr. Najbardziej pokrycie w spodziewanych zwykłych dochodów. Nadzwyczajne, głównie z wystawą krajową połączone rozchody wstawiono w kwocie 181,486, a dochody nadzwyczajne 148,720 złr. W tej ostatniej cyfrze mieści się spodziewany od galic. Kasy oszczędności zwrot kosztów budowy ck. szkoły przemysłowej. Na pokrycie wydatków zwyczajnych komisja budżetowa proponowała podwyżkę podatku gminnego o 3 proc. od wszystkich bezpośrednich podatków, tak, że dodatek gminy ma wynosić 6 proc. Uchwałę tę podjęto z uwagi, że dodatek krajowy będzie obniżony o 3 proc., a zatem ciężar pozostanie niezmienny.

Na amortyzację długów dotychczasowych potrze-

ba 151.000 złr., zarząd miasta kosztuje 322.000, koszarowanie wojska 51.000, wydatki na oświatę i szkoły 345.268, na cele dobroczynne 71.000, na drogi i bruki 140.000, oświetlenie 68.000, czyszczenie miasta 83.580 złr.

Stowarzyszenie robotnicze „Siła“ we Lwowie urządza dziś na Sylwestra zabawę towarzyską z tańcami w lokalu przy ul. Łyczakowskiej 3. Goście tylko za zaproszeniami.

† **Dr. Ignacy Kasperek,** emer. radca dworu przy sądzie apelacyjnym, radny miasta Lwowa zmarł wczoraj w 81 roku życia. Zmarły znany był w szerokich kołach naszego społeczeństwa jako długoletni radca apelacyjny i egzaminator przy egzaminach sędziowskich i adwokackich, ciesząc się ogólnym poważaniem. Znany był też jako miłośnik i znawca botaniki, posiadając obszerną herbarja i obfite zbiory kaktusów, które przed laty ofiarował kraj. szkole lasowej i ogrodowi botanicznemu uniwersytetu. W roku 1885 przeszedł Kasperek w stan stałego spoczynku a od sześciu lat tknięty cześciową apopleksją nie opuszczał już prawie mieszkania.

Dla ubogich bez różnicy wyznania złożył w prezydium magistratu lwowskiego p. Rachmiel Merkel z powodu 25 letniego jubileuszu istnienia firmy handlowej (Teatralna 8.) kwotę 100 złr.

Pożar. Dzień o pół do 2. w nocy sygnalizowano pożar na IV. części. Spalił się budynek drewniany na placu budowy kliniki przy ulicy Pijarskiej, za szpitalem powszechnym, mieszczący kantynę, magazyn i mieszkania dozorców przedsiębiorcy budowlanego I. Lewińskiego. Z powodu odosobnionego położenia budynku, nie było wielkiego niebezpieczeństwa.

W stow. robotn. „Świt“ (ul. Skarbkowska l. 43) odbędzie się dziś na Sylwestra wieczornica. Początek o godz. 7. wiecz. Członkom wolno gości wprowadzać.

Kronika policyjna. Niejaki Józef Kamlewski, katarzyniarz, oskarżył Józefa Kruha o kradzież a względnie sprzeniewierzenie katarzynki. Kruh pożyczyl katarzynkę od Kamlewskiego na dwa dni, tymczasem jednak minęło więcej jak 10 dni, a ani Kruha, ani katarzynki nie widzi.

Podczas patroli nocnej na ulicy Leona Sapięhy spłoszeni zostali trzej złoczyńcy przez ajenta polic. Zborzila. Sprawcy zanim zostali spłoszeni rozbili już drzwi od sklepu z naftą pod l. 50 ulica Leona Sapięhy.

Zamiast powinszowań Nowego roku złożyli w naszej administracji na fudunsz wdów i sierót pozostałych po pomocnikach gospodnio szynkarskich pp. K. Mysliwiec, J. Rollauer, J. Kühner po 5 złr.; J. Manz, F. Hartmann, Karol Mang po 1 zł. 50 ct.; M. Salzberg, Fr. Muszkiewicz, St. Kleinberger, J. Drummer, F. Badura, Sauer, L. Hamburg po 1 zł.; H. Gerlach 3 złr. M. Zakrewski, J. Assmann po 2 złr. razem 33 złr. 50 cent., które za pokwitowaniem odsyłamy.

Zamiast rozsyłania listów noworocznych złożyła u nas dla weteranów z r. 1831. p. Zofja Romanowiczówna 2 złr. Dr. Michał Pluciński na rzecz Tow. szkoły ludowej 2 złr. Pp. Tyrowicz i Dobrzański dla ociemniałej staruszki po 1 złr.

Wspólny opłatek w stow. kat. młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odbędzie się dziś o g. 6. wieczór.

Z „Gwiazdy“. Porządek zabaw karnawałowych w r. 1894: 6. stycznia wieczorek z tańcami, 13., 20. i 27. stycznia oraz 3. lutego wieczorki maskowe a 6. lutego wieczorek ostatni z tańcami. Na każdym wieczorku maskowym nastąpi o g. 2. po półn. ogólne zdemaskowanie; po zaproszenia tylko osobiście zgłosić się można do biura stowarzyszenia między 7. a 9. wieczór.

Koncert muzyki wojskowej 80 pp. na dochód funduszu pensyjnego kapelmistrzów wojskowych odbędzie się jutro w poniedziałek w sali Sokoła z następującym programem: 1. Chopin. Polones koncertowy (A dur). 2. Friedt. Smetana. Prolog do opery „Libusa“. 3. W. A. Mozart. Larghetto solo skrzypce z kwintetu na klarnet przerobił Wilhelmy. 4. Grieg. Suita na orkiestrę z muzycznego dramatu „Peer Gynt“ a) Poranek, b) Śmierć Asy, c) Taniec Anitry, d) W pałacu króla gór. 5. a) Haydn. Serenada na kwartet smyczkowy, b) Bocherini Menuet z r. 1740. 6. L. van Beethoven. Andante i Allegro wyjętek z V. Symfonii (C. Moll). 7. P. Mascagni „Proroctwo kwiatów“ pieśń solo flugelhorn. 8. Fr. Liszt. Wojenny marsz węgierski. Początek koncertu o godzinie 4½.

J. WALLACH i SYN

LWÓW, Rynek liczbą 33, istniejący od 52 lat
HANDEL SUKNA poleca się.

Z lwowskiej rady miejskiej.

Przed wczorajszym posiedzeniem, które rozpoczęło się przed g. 7. wiecz. składali radni życzenia noworoczne prezydentowi p. Mochnackiemu, który

wyjechał dziś rano do Krakowa.

Całe posiedzenie poświęcone było budżetowi na r. 1894.

Rozprawę budżetową zajął dr. Emil Byk jako generalny referent. Wykazał olbrzymi wzrost wszystkich rubryk rozchodów od czasów autonomicznych i omówił obszernie dział przychodów miejskich, przedstawiając rozwój systemu miejskich podatków i opłat.

Po tym wstępie przedstawił sprawozdawca imieniem komisji budżetowej zamknięcie budżetowe na r. 1894 i pokrycie niedoboru.

(Ważniejsze cyfry podajemy w kronice pt. Budżet m. Lwowa.)

Sprawozdawca porównał budżet na r. 1894 z tymże na r. 1893, wykazując, że ogólny wzrost rozchodów w znacznych skreśleniach dokonanych ze strony komisji budżetowej, wynosi stosunkowo skromną kwotę 16845 zł., natomiast wzrost przychodu za wliczeniem nowego podatku szkolnego, kwotę 138494 zł. a bez tego podatku wynosi naturalny przyrost w przychodach miejskich okazał liczbę 55905 zł. W porównaniu z wnioskami magistratu, który zaproponował na r. 1894 rozchody budżetu zwyczajnego w kwocie 1656978 zł., przychody zaś bez uwzględnienia podwyższonych podatków w kwocie 1,323 075 zł., tak że niedobór wedle wniosków magistratu wynosi sumę 333.903 zł. pokazuje się, że komisja budżetowa skreśliła z rozchodów budżetu zwyczajnego 126.774 zł. a to głównie z rubryki nowych bruków i innych inwestycji, a podniosła natomiast przychody o 16.800 zł., tak, że ogólny niedobór budżetu zwyczajnego jest też o 143.574 zł. mniejszy aniżeli w projekcie budżetowym magistratu. Równą oszczędnością kierowała się komisja budżetowa przy układaniu budżetu nadzwyczajnego, określając z rozchodów tegoż budżetu zaproponowanego przez magistrat w wysokości 711.895 zł., kwotę 530.409, pozostawiając rozchody nadzwyczajnego budżetu tylko w powyż podanej wysokości 181.486 zł.

Przy tych określeniach kierowała się komisja budżetowa myślą, że wielkie inwestycje traktować należy systematycznie i łącznie wedle jednolitego planu a to tem bardziej, że plan ten w najbliższym czasie przyjdzie pod uchwałę rady miejskiej.

Magistrat zaproponował następujący sposób pokrycia niedoboru w kwocie 333.903 złr.: a) ze sprzedaży placu halickiego 150.000 złr., b) z nadwyżki dochodów 100.000 złr., c) z podwyższenia gminnego podatku czynszowego 90.000 złr. Podwyższenie to zaproponował magistrat w wysokości 2 proc. od kategorii podatków dotychczas w wysokości 3, 4 i 5 proc. pobieranych, tak, że zamiast 3 proc. z czynszów do 300 złr. fasonowanych, miałyby stopa podatkowa wynosić 5 proc., zamiast 4 proc. od czynszów fasonowanych do 600 złr. 5 proc., a zamiast 5 proc. od czynszów do 3000 złr. 7 proc. Wynik takiego podwyższenia byłby brutto 05.000 złr. a po odpisach itp. netto 90.000 złr.

Komisja budżetowa nie zgodziła się z tym planem pokrycia. Wykreśliwszy przedewszystkiem z przychodów cenę kupna za plac Halicki w kwocie 150.000 złr., gdyż jednorazowy przychód tak ze sprzedaży majątku gminnego wedle swej natury, nie należy do zwyczajnego budżetu, a to tem mniej, że środki na zakupienie tego placu czerpane zostały z przychodów nadzwyczajnych budżetu. Ponadto reprezentacja miejska oświadczyła się przed niedawnym czasem wbrew zapatrywaniu komisji budżetowej i starszym uchwałom własnym zasadniczo przeciwnym sprzedaży tego placu.

Komisja budżetowa nie zgodziła się też z podwyższeniem gminnego podatku czynszowego, gdyż czynszowe te dotknięte są już bardzo wysokim podatkiem państwowym i tak znacznymi dodatkami krajowymi i gminnymi. Nie można na jedną kategorię opodatkowanych ciągle zwałać największe ciężary, trzeba raczej pamiętać o ich równomiernem i słusznym rozdzielaniu. Komisja budżetowa wolała oszczędność prowadzić do ostatecznie możliwych granic a takim sposobem niedobór tak znacznie obniżyć. Co do podwyższenia podatku zaś, przeciw któremu komisja budżetowa rok rocznie walczyła, zachodzi niestety w tym budżecie na rok 1894 niedoszona potrzeba ku temu.

Sprawozdawca dr. Byk proponuje tedy wprowadzenie gminnego podatku szkolnego w następujących stopach: 3 proc. od podatku gruntowego-domowo-czynszowego i zarobkowego, a 10 proc. od podatku dochodowego. Wynik tego podwyższenia bądź brutto 85.862 złr. lub netto 82.500 złr.

Wedle tego projektu opłacać będą właściciele

realności (3 pre. od podatku domowo-czynszowego w kwocie 788.100 złr.) 23.643 złr. zamiast 95.000, które magistrat zaproponował; cała nadwyżka z podatku zarobkowego wynosi (3 pre. od podatku zarobkowego 119.934 zł.) nieznaczną kwotę 3597 zł., natomiast osoby rzeczywiście majątne tudzież instytucje finansowe, koleje i t. p., opłacające podatek dochodowy zapłacą 10 pre. z ogólnego podatku dochodowego w kwocie 584.389, a zatem sumę 58438 zł. Taka progresja i wyższe opodatkowanie majątnych stoi na wysokości dzisiejszych zasad umiejętności i zdrowej polityki socjalnej.

Rozwój systemu podatko-gminnego w takim kierunku jest tembardziej słuszny i sprawiedliwy, że istniejące podatki i opłaty gminne stosunkowo więcej obciążają ogół niemajątnych. Gminne podatki konsumcyjne i opłaty pośrednie wynoszą razem około 800.000 zł., tak, że na każdą głowę mieszkańców przypada około 6 zł.; bezpośrednie podatki gminne natomiast przynoszą ogółem około 400.000 zł. a między tymi obciąża podatek gminny czynszowy niemajątną klasę ludności bardzo dotkliwie. Prócz tego stopa bezpośrednich podatków gminnych, a względnie gminnych dodatków do podatków państwowych jest stosunkowo tj. w porównaniu z wszystkimi innymi większymi miastami w całej Austrii zbyt niską; lepiej byłoby pod tym względem nie konkurować z innymi miastami, gdy atoli zachodzi konieczność, to woli komisja budżetowa zaproponować słuszne i mniej dotkliwe podwyższenie aniżeli magistrat.

Sprawozdawca motywował też obszernie, dlaczego komisja budżetowa proponowała tę nową opłatę z tytułu podatku szkolnego. Podnosząc na końcu, że zaproponowany budżet jest realny i wolny od wszystkich pozycji iluzorycznych, tudzież, że powróci na nowo równowagę w budżecie — nawołuje sprawozdawca Radę miejską do konsekwentnej oszczędności w celu utrzymania tak cennej równowagi i ładu w finansach miejskich i poleca wnioski komisji budżetowej do przyjęcia.

W ogólnej dyskusji zaznaczył dr. Ciesielski, że budżet zaskoczył wszystkich niespodzianie, gdyż doręczony został radnym dopiero w sobotę rano. Zauważył, że byłoby wskazaniem, ażeby radni mieli wgląd do wydatków poczynionych. Rachunki z allegatami w ciągu roku powinny być referentom oddawane. Przekraczają wydatki na budowę i inne rzeczy. Powinien być referent do każdej rubryki, któryby sprawdzał poszczególne pozycje. Generalny referent podjąć temu nie może.

P. Syroczyński wystąpił przeciw temu.

P. Ciuchciński uskarżał się na to, że dla dzielnicy III. nie się nie robi. Na głównych ulicach tej dzielnicy błoto po kolana, chodników nigdzie nie ma. Miotel i wóz magistrackich ulic te nigdy nie widziały. Dzielnica ta nie ma też odpowiedniej szkoły. Uprasza radę, aby opieką swą otoczyła Żółkiewskie, traktowane po macoszemu.

Dr. Małachowski interpelował, czy studja co do zaopatrzenia miasta w wodę, połączone będą także ze zbadaniem kanalizacji miasta. Gmina nie posiada planu sieci kanałów miejskich. Nieraz może się zdarzyć, że studnia zbudowana będzie obok kanału. Cóż pomogą piękne wodociągi, jeżeli ścieki kanału dostaną się do wody. Zapytuje, czy komisja budżetowa myślała o zniesieniu odsetek od pożyczek miejskich. Stać się to może za pomocą wypuszczenia losów komunalnych.

Dr. Pisek twierdził, że stan bruków podczas śloty jest niemożliwy i wyraził życzenie, ażeby się postarano o polepszenie stosunków sanitarnych.

Dr. Strojnowski prosił dra Piseka o pokazanie tej sztuki, ażeby w miarę budżetu obecnego dla wszystkich dzielnic zrobić to wszystko, czego żądają. Przesadą nazwał żądanie, aby z rocznego budżetu wydawać kolosalne sumy na asanację.

Odpowiadał jeszcze referent dr. Byk, który zabawił się w dowcipnisi i powiedział, że jeżeli dr. Ciesielski poda sposób, w jaki bez zaciągnięcia pożyczki można wielkie restauracje porobić — w takim razie będzie go można zrobić ministrem finansów.

Dr. Ciesielski. To chyba pana zrobią ministrem. (Wesołość.)

Następnie przystąpiono do specjalnej dyskusji.

Dr. Dulęba referował budżet funduszu szkolnego, który przyjęto bez dyskusji, a zarazem uchwalono następującą rezolucję: Wzywa się magistrat, aby w skutek zaprowadzenia 6-cio klasowych męskich szkół ludowych, mających młodzież przygotowującą do zawodów przemysłowych, zastanowił się nad reorganizacją dotychczasowych kursów na-

uki dopełniającej w miejskich szkołach ludowych, tudzież miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej, w myśl wskazówek i zasad organizacji szkół przemysłowych, na podstawie których krajowa komisja przemysłowa od r. 1889 zorganizowała już wszystkie uzupełniające szkoły przemysłowe w kraju. Odpowiednie wnioski przedstawi magistrat najrychlej radzie miejskiej.

Również przyjęto bez dyskusji budżet funduszu dóbr gminy m. Lwowa, referowany przez dr. Dulębę w zastępstwie ks. Mazuraka.

Budżet funduszu gminy m. Lwowa referował p. Czerny.

P. Kordys upominał się o kanał w ulicy Kopernika.

P. Michalski przyznał, że przyrzekł uczynić to w r. 1893, przeprosił p. Kordysa i solennie zapewnił go, że po wystawie nie tylko ulica Kopernika, lecz i Sykstuska uszczęśliwione zostaną. Cieszymy się! Dalej wykazał, że wstawiono na bruki około 30.000 złr. tak samo poważne kwoty na kanały.

P. Kordys podziękował „panu delegatowi“ za obietnicę i oświadczył, że od 27 lat zabiera się rada do kanału w ulicy Kopernika, a on kolace w radzie o to od lat 5.

Uchwalono rezolucję wzywającą magistrat, aby przedstawił wnioski w celu uregulowania aprowizacji miasta i aby corocznie składał Radzie miejskiej i drukiem ogłaszał sprawozdanie o administracji miasta, a to przed 30. czerwca. Dalej, aby magistrat przedstawił stosowne wnioski co do nauki gimnastyki i boisk przy każdej szkole miejskiej i poczynił stosowne kroki celem lepszego oświetlenia miasta (które jest skandalicznym). Komisja budżetowa wniosła, ażeby dla sprawy zaopatrzenia miasta w wodę, wybrać oprócz komisji asanacyjnej, urzędującej od 7 miesięcy celem przyspieszenia sprawy także komisję wykonawczą. Sprzeciwili się temu pp. Rawski i dr. Strojnowski. (Specjaliści zajęć się chcą wyszukaniem wody i żądają za to 15.000 zł. na koszt, gdyby im się udało wodę odpowiednią wyszukać, wówczas tylko, żądać będą bonifikacji za trud). Wniosku komisji bronili dr. Byk i dr. Dulęba, który zawzięcie zbijał wody dra Strojnowskiego.

Dla braku kompletu zamknięto posiedzenie o godzinę 10. wieczór.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Praga 30. grudnia. Uwięziono tu znanego sekretarza młodoczeskiego klubu poselskiego Cizeka, który swego czasu zasądzony był za napad na Niemców, zwiedzających zeszłoroczną wystawę praską, tudzież studenta medycyny Dutkę. Obaj podejrzani są o popieranie „Omladiny“. W mieszkaniach ich znaleziono wiele dowodów(?), świadczących przeciw nim.

Opawa 30. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu szląskiego żądali pp. Hruby i Miöhejda spełnienia narodowych życzeń ludności polskiej na Śląsku i prosili naczelnego prezesa kraju, ażeby te życzenia podał do wiadomości rządu, który w swej deklaracji programowej przyrzekł być otwartym. Owóż niechaj rząd otwarcie powie, czy pragnie, ażeby ustawy zasadnicze o równouprawnieniu narodowości także na Śląsku były wykonane.

Liberałowie niemieccy Müller, Rochowański i pastor Haase zaprotestowali przeciwko temu wystąpieniu pp. Hrubego i Michejdy, które jest prowokacją (?) politycznej debaty, a taka debata nie należy do sejmu.

Budapeszt 30. grudnia. Z zarządu dóbr hr. Forgacha w Gacs wykradziono ważącą dwa cetry i przykutą do belków kasę wertheimowską, wycieczono na ulicę, rozkawałkowaną i przeszło 30.000 zł. z niej zabrano. Sprawcy niewiadomi.

Amsterdam 30. grudnia. Wczoraj panowała tu tak gęsta mgła, że ludzie na krok przed sobą nie widzieli. Ośmdziesiąt osób, nie mogąc znaleźć drogi, wpadło do morza. Dwadzieścia z nich utonęło.

Angouleme 30. grudnia. W procesie przeciw uczestnikom krwawych zaburzeń w Aigues-Mortes, ukończono wczoraj przesłuchanie świadków. Prawie wszyscy świadkowie Włosi zeznali, że zaczepka wyszła ze strony robotników francuskich. Prokurator jednak w ostatecznym swym wywodzie przyjął jako rzecz udowodniłą, że Włosi prowokowali bójkę i zażądał dla wrzekomo głównego winnego, Włocha Giordano, tudzież dla pięciu oskarżonych, Francuzów, najsurowszej kary, jaka naznaczona jest w

kodeksie, a dla dziewięciu innych oskarżonych zgadza się na zastosowanie okoliczności łagodzących.

Rio de Janeiro 30. grudnia. Admirał Saldanka, komendant okrętów powstańczych, zażądał od reprezentantów obcych mocarstw, ażeby traktowali jego i jego okręty tak, jak się wedle prawa międzynarodowego traktuje mocarstwo prowadzące wojnę. Na to żądanie nie otrzymał Saldanka żadnej odpowiedzi, wobec czego zagroził, że rozpocznie bombardowanie miasta. Na to oświadczyli mu komendanci obcych okrętów wojennych, stojących tu na kotwicy, że bombardowanie jest ostatecznym i wcale nieusprawiedliwionym środkiem. W każdym razie powinien Saldanka na 48 godzin wprzód zawiadomić reprezentantów obcych mocarstw, że ma zamiar zbombardować miasto.

Chicago 30. grudnia. Przy wczorajszej rewizji kasy miejskiej odkryto deficyt 3 milionów dolarów (7½ mil. zł.).

Wiedeń 31. grudnia. Wedle telegramu z Kals (Tyrol) znaleziono wczoraj zamazłe ciała dwóch niešťęśliwych turystów dra Patzaua i Picka.

Giełda. Akoje kredyt 349.37, renta majowa 97.72, weg. renta złota 116.80, ruble 132¼.

Praga 31. grudnia. Wczoraj aresztowano tutaj handlarza węgla Henryka Vojtecha, u którego Krziż mieszkał. Żonę Vojtecha również aresztowano. Przesłuchanie jej dało powód do aresztowania prawnika Cizeka, sekretarza klubu młodoczeskiego, miał on bowiem na rzecz uwięzionych „Omladinstów“ zbierać składki. Cizek, jako sekretarz klubu młodoczeskiego jest wtajemniczony we wszystkie sprawy nawet tajne tegoż klubu.

Plener podziękował telegraficznie niemieckim posłom na sejm kraj. czeski za uznanie mu wyrażone, iż interes Niemców broni z całym poświęceniem.

Berlin 31. grudnia. Wedle Köln. Ztg. miały nastąpić w Moskwie, Kijowie i Warszawie liczne aresztowania studentów, z powodu agitacji rewolucyjnych.

Wenecja 31. grudnia. Tutejszy arsenał zgorzał doszczętnie. Szkoda olbrzymia.

Madryt 31. grudnia. Anarchista Codina usiłował w więzieniu barcelońskim odebrać sobie życie. Szklę ponadciął sobie żyły.

Aresztowano też włoskiego anarchistę Vacceriniego pod zarzutem, iż brał udział w zamachu dynamitowym w Lyceum-teatrze w Barcelonie.

Luzerna 31. grudnia. Wedle informacji tu-tejszego Vaterlandu miał baron Seefried wraz z żoną swoją Elżbietą księżniczką bawarską dlatego obrać sobie za mieszkanie ustronną wioskę szwajcarską, gdyż od Nowego roku zamierza wstąpić do armii austriackiej.

Londyn 31. grudnia. Zmarł tu podróżnik afrykański Samuel Baeker.

Belgrad 31. grudnia. Przybycie królowej Natalji zostało oznaczone, jakkolwiek od czasu rzekomego pogodzenia się z Milanem w Biarritz, dotychczas oboje ekskrólestwo się nie widzieli. Spotkanie Milana z Natalją ma stać w łączności z sprawami Serbji.

Na wczorajszym posiedzeniu trybunału przestuchano oskarżonych ministrów do czwartego punktu aktu oskarżenia. Co do sprowadzenia Kundovića, który podczas onegdajszej rozprawy opuścił salę sądową, trybunał nie powziął dotychczas żadnej sprawy. Dalazy ciąg rozprawy odbędzie się we wtorek.

Paryż 31. grudnia. Proces Vaillant'a odbędzie się stanowczo d. 5. stycznia p. r.

Carot ulaskawił skazanego za fałszerstwo dokumentów dyrektora Cocarde, Ducreta.

Wszyscy oskarżeni w procesie za rozruchy w Aigues Mortes zostali uwolnieni werdyktem sędziów przysięgłych.

Rzym 31. grudnia. Brygada w Livorno otrzymała rozkaz by być gotową do wymarszu do Sycylii, gdzie w całej pełni wybuchła rewolucja.

Teatr, literatura i sztuka

Ze sztuki. Malejki szkice i rysunki nadejdą nębawem na naszą wystawę sztuk pięknych, gdzie będą wystawione przez czas krótki. Kolekcja obejmuje cztery rysunki sal zamku Podhoreckiego, szkice ry-sunkowy do obrazu „Unii lubelskiej“, rysunki uborów w Polsce, oraz cztery studja głów historyczny h. Wystawa szkiców, którą przed dwoma tygodniami urządzono w naszym salonie, cieszy się powodzeniem a prace znajdują licznych nabywców.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Championol mimo woli“, komedia w 3. aktach J. Feydeau i Desvallieres.

Asekuracje:
 Tow. Ubezpiec. im. „Gizeli“ w celu wypo-
 sażenia dziewcząt pod protekt. J. ces.
 Wys. arcyks. Gizeli. Agencja ul. Osso-
 lińskich 10.
 „The Equitable“. Największe i najboga-
 sze na świecie Towarzystwo ubezpie-
 czeń życiowych posiadające 26% ma-
 jątku ponad zobowiązania. Główna
 agencja we Lwowie ul. Wałowa 1. 23.
Domy bankowe.
 Jonasz M. Jagiellońska 3.
 Schellenberg i Kreysler pl. Halicki 1.
Lekarze:
 Bałaban Teodor, okulista, Wałowa 7.
 Dr. K. Stanowski, akuszer, Sykstuska 19.
Dentyści:
 Dr. Lateiner, ul. Kopernika 9.
Apteki: Rucker Z., Krakowska 23.
Wina i wody lecznicze:
P. Mikolasch ul. Kopernika 1.
Księgarnie:
 Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.
 Księgarnia Polska pl. Halicki 14.
Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:
 Jan Stachiewicz, plac Marjański.
Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski:
 H. Perier, ul. Piekarska 1. 63.
Skład i wypożyczalnia mebli:
 B. Kiczales, plac Teatralny 9.
**Zakład prania i prasowania w ręczny
 sposób:**
 Anieś Polawski, ul. Cieszyńska 11

Przewodnik adresowy lwowski

umieszczony w każdym numerze niedzielnym.

Kapelusze męskie:
 Müller M. ul. Halicka.
Skład fabryczny płócien i białizny:
 M. Bałaban Następn. M. Ludwig, plac
 Marjański 8.
 Bayer M. i Ska Karola Ludwika 1.
Nowości, galanterje, biżuterje:
 Wrześniowski i Włodek ul. Halicka.
Delikatesy i kolonialne towary:
 Szkowron Albert plac Marjański 7.
Chińskie srebro czyll platerow. wyroby:
 Fragnet J. z Warszawy, Lwów pl. Katedralny
Zegary i zegarki:
 Tadeusz Miśkiewicz, Akademicka 3.
 Konrad Schneikart, Halicka 25 róg ulicy
 Wałowej.
Jubilerskie i złotnicze wyroby:
 Völker i Syn pl. Marjański 5
Porcelana i szkło:
 Gebhardt i Christianus pl. Marjański 7.
Konfekcje damskie (pracownie):
 Kranz Petronela, Batorego 9. parter.
Kapelusze damskie:
 P. Ladstätter i Syn., ul. Karola Ludwika.
 Markowska Malwina, pl. Marjański 8.
Fortepiany i pianina:
 K. Markiewiczowa nauczycielka szkoły
 fortepianowej, Teatralna 8.
Wina krajowe i zagraniczne:
 L. Stadtmüller ul. Krakowska.

Maszyny i narzędzia rolnicze:
 Marek Feuerstein. Gródecka 1. 57 poleca
 maszyny rolnicze i narzędzia dla słu-
 sarzy i kowali tanio i na raty.
Lustra, ramy, szyby i meble:
 Samuel Fischler, Jagiellońska 6.
Magazyn futer:
 Bronisław i Stan. Wronski Teatralna 5.
Naczynia i towary żelazne:
 Chrzastowski Piotr, plac Kapitulny 1.
 Halski Antoni, plac Marjański 9.
Ubrania męskie gotowe i pracownie:
 Bełowski i Motylewski ul. Sobieskiego 4
Fabryka kapeluszy i cylindrów:
 Antoni Kafka przedtem A. Kożelouzek
 Rynek 29.
Fotograficzne zakłady:
 „Marja“ ul. Fredry 7.
Fortepiany, pianina i instrum. samogrające
 poleca na raty St. Horszowski ul. Osso-
 lińskich 12., cenniki gratis.
 Główny fabryczny skład wszelkich in-
 strumentów muzycznych J. Kapralika
 we Lwowie, cennik gratis.
Zakłady farbowania i czyszczenia chem.
wszelkich sukien (bez prucia):
 Karol Basch, Skarbowska 33, Piekarska 6.
 Miedziog W., ul. Jagiellońska 20.
 Szymon Weiss, Kopernika 12.

Zakład czyszczenia wszelkiej białizny:
 Marja Wolf, plac Akademicki 1.
Szożotkarskie pracownie i składy:
 Ignacy Łokocz, Szajnochy 8.
Kasy i kasetki ogniowate:
 poleca najtaniej N. Brandler, Lwów, Ja-
 giellońska 15.
Mleczarnie i kuchnie wzorowe:
 Netuschil K. pl. Bernardyński 10. naprze-
 cju hotelu Krakowskiego.
Biuro nauczycielskie pierwszorzędne:
 Florentyna Morawska, Halicka 10. II. p.
Do szycia maszyny:
 Gardoliński L. plac Halicki 14.
**Mleczarnia „Krakowska“ połączona ze
 wzorową kuchnią:**
 Bronisławy Lubaczewskiej ul. Grodzi-
 ckich 1. 9.
Domy spedycyjne i komisowe:
 K. Tuszyński i Ska, Hotel Żerza, Trans-
 porta meblowe.
Biura komisowo-informacyjne:
 J. Litwiński pl. Halicki wejście od ul.
 Krzywej 1. 6.
Wypożyczalnia książek i nut:
 Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 złr.
 rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawni-
 ctwo Reklam Kupiec. i przemysłow.“
 we Lwowie ulica Krzywa liczba 6.



Telefony, telegrafy domowe
 Gromochromy
 poleca pod gwarancją tanio
 i fachowo urządzone
EDWARD GOTTLIEB
 elektrotechnik-mechanik
 dostawca ek. kolei państwowej
 Lwów, Sykstuska 23.

Tinct. capsici compos.
 (Pain-Expeller),
 wysoka Prackij aptki Richtera,
 powszechnie znany i dobrze od-
 mierzający środek domowy do
 nacierania, można do-
 stać w wielu aptekach
 po cenie złr. 1.20, 70 i
 40 kr. za butelkę. Przy
 zakupie należy być bar-
 dzo ostrożnym i przyjmo-
 wać jedynie flaszki z ochronną
 marką „kotwica“, jako prawdziwe.
 Centralny skład:
 Apteka Richtera pod Złotym lwem,
 w Pradze.

ALFRED RASSL
 w Opawie austr. Szląsk
HANDEL NASION
 założony w roku 1857.
 poleca nader zdolne do kielkowania na-
 siona wszelkiego gatunku en gros i
 en detail.
 Próbk i cenniki gratis franko.



Odlewy, różne lane części dla fabryk
 i celów budowniczych, syfony kanałowe
 z hermetycznym zamknięciem pod-
 dług przepisów sanitarnych, oraz
 palowiska itp. dostarcza surowo, lub apre-
 towano według nadesłanych i fabrycznych mo-
 delów, oraz wszystkie gatunki go-
 owych maszyn rolniczych w najlepszym i staranniejszym
 wykonaniu dostarcza tanio.
J. WYCHERA
 FABRYKA MASZYN i ODLEWARNIA ŻELAZA
 we Lwowie Gródecka 1. 47.

Pierwsza koncesjonowana
 szkoła muzyczna
MARJI MAREK
 (przedt.) Ludwik Marek
 Lwów, Rynek 9.
 Zapisy rozpoczęły się dnia
 1. września.
 Jak dawniej istnieje i obe-
 cnie obok szkoły
**Największy skład
 fortepianów i pianin.**
 Najtańsza wypożyczalnia od
 5 złr. miesięcznie.

Rok XI. wydawnictwa. **ECHO** Rok XI. wydawnictwa.
 muzyczne, teatralne i artystyczne
 jedyny tygodnik polski, poświęcony sprawom sztuki
 i literatury pięknej zamieszcza:
 powieści, nowelle, komedje, monologi, rozprawy estetyczne, syl-
 wetki autorów scenicznych, muzyków, pisarzy, malarzy, portrety
 działaczy społecznych, ilustruje chwilę bieżącą i informuje w rze-
 czach muzyki, udziela pedagogicznych wskazówek uczącym się
 i nauczającym muzyki i wszystkie swe działy prowadzi ku po-
 zytyni i rozrywce czytelnika. Rocznie daje przeszło 100 arkuszy
 tekstu i 200 ilustracji.
 W dziale **nutowym**, wynoszącym rocznie przeszło 100 ar-
 kuszy nutowych, umieszcza utwory kompozytorów polskich i za-
 granicznych na fortepian na 2 i 4 ręce, skrzypce, wiolonczelę
 i do śpiewu w łatwiejszym i trudniejszym układzie. Te ostatnie,
 wybierane z baczeniem na wartość pedagogiczną i starannie pal-
 cowane. Opery, Operety, sonaty, morceaux de salon, etudy, tańce,
 romanse, arje, — wszelkie rodzaje kompozycji muzycznych, otrzy-
 muje abonent Echa w stałych dodatkach nutowych.
 W Echu współpracują najpierwsze pióra polskie. Pomiedzy
 powieściami: Klemensa Junoszy, Hajoty, M. Wołowskiego i in-
 nych, oraz komedjami i monologami na teatr i estrady amator-
 skie K. Zaleskiego, Z. Przybylskiego, Z. Mellerowej, M. Frenkła,
 A. Mieszkowskiego i in., Echo da z początkiem roku.

KANTOR WYMIANY
 c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO
 kupuje i sprzedaje
 wszelkiego rodzaju papiery i monety
 po kursie dziennym najdokładniej-
 szym, nie licząc żadnej prowizji.
 Jako dobrą i pewną lokację poleca
 4 1/2 % listy hipoteczne
 5 % listy hipoteczne premiiowane
 5 % „ „ bez premji
 4 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
 4 1/2 % „ „ Banku krajowego
 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
 4 % pożyczkę kraj. gal. koronową
 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
 5 % „ „ bukowiną
 4 1/2 % „ „ węgierskiej kolei państwowej
 4 1/2 % „ „ propinacyjną węgierską
 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
 które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie
 i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego
 zawsze kupuje i sprzedaje
 po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
 P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a
 już płatne miejscowe papiery wartościowe, tu-
 dzież zapadłe kupony za gotówkę, bez
 wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,
 jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
 Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
 wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam
 ponosi.



**Najwyborniejsze
 CUKRY DESEROWE**
 które przez Szan. Odbiorców za
 najlepsze uznane zostały 1/2 kilo
 mieszanych zł. 1.20.
 1/2 kilo Cacao proszkowane w pu-
 szkach blaszanych zł. 1.50,
 1/2 kilo Czekolady doskonałej po
 80, 90 ct. i wyżej.
 1/2 kilo Karmelków mieszanych
 75 ct.
 poleca
HENRYK TRETER
 właśc. parowej fabryki czekolady
 Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

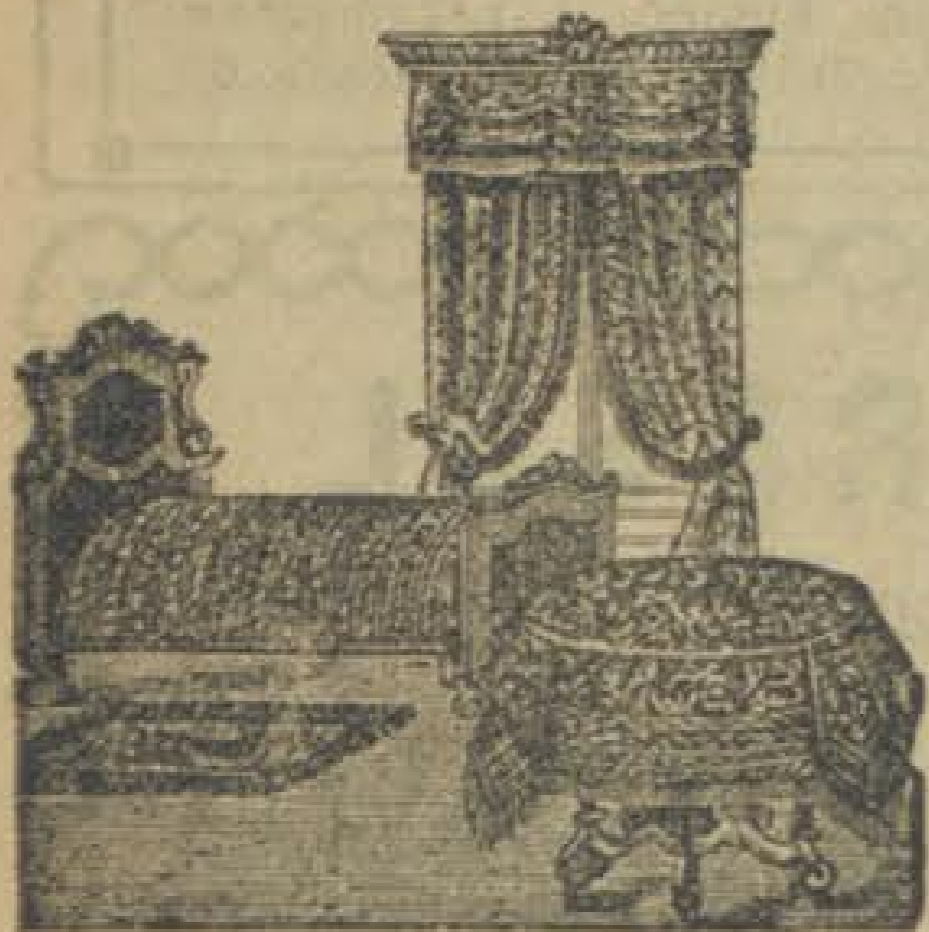
**Powieść Marjana Gawalewicza „NICZYJA“
 oraz Ferdynanda Hösicka „Sonatę cis-moll Beethovena“.**
 PRENUMERATA „ECHA“ WYNOŚI:
 w Galicji i Austrii: kwartalnie 3 złr., rocznie 12 złr.
 Opłacający rocznie z góry mają prawo do następujących
PREMIJÓW BEZPŁATNYCH:
 Nr 1. Partycje fortepianowe dwu oper najnowszych: a) Józef
 Verdi „FALSTAFF“, b) Rug. Leoncavallo „PAJACE“ (Przes. 1 złr.)
 Nr 2. Pięć tomów dzieł Klemensa Junoszy zawierających utwory
 następujących: Tom I. Nieruchomość Nr. 000. — Coreczka pani
 Maciubskiej. — Pan Metr. — Mała Patti. — In minus. Tom II.
 Słup. — Dzieci pana Rady. — Pani z pieskiem. — Złote jabłko. —
 Wojtek Węciór. — Muzykanci. — Niekosztowna kuracja. — Lekcje
 tańca. Tom III. Panowie Bracia, szkic z życia szlachty zagono-
 wej. Tom IV. Pod wodę, oraz z życia wiejskiego. Tom V. Ory-
 ginał z Piskorzewa. — Folwark do sprzedania. — Spekulacja pani
 Miłskiej. — Ilek podwójny. (Przesyłka złr. 1.50). Premjum w ka-
 żdej chwili jest do odbioru. Nr 3. Encyklopedia dla dzieci, jedyny
 nie tylko w naszej, lecz i obcej literaturze podręcznik dla młodzieży,
 obejmujący objaśnienia i wskazówki w formie przystępnej z dzie-
 dziny wszystkich wiadomości. Zdobi je 151 rysunków. (Przes. 80 ct.)
Adres Redakcji „ECHA“: Warszawa, Senatorska 26.
 Numery próbne wysyłają się na żądanie.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ: 50.000 KILOGRAMOW.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

BENSNDORP'A HOLENDERSKIE KAKAO

znakomite, zdrowe i pożywne
do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.



Na Gwiazdkę i Nowy Rok
poleca

„Wiedeński magazyn Au Louvre“

Lwów, plac Kapitulny 3.

Bogato obfity wybór Portjer, firanek, chodników, dywany salonowe, dywaniki przed i nad łóżka, dywany ołtarzowe, firanki koronkowe, Lambréguns, chodniki holenderskie, wełniane i kokosowe. Kapy na stoły i na łóżka, obrusy i kołdry watowane wyszyte. Koce wełniane i Jägera, derki na konie. — Osobny oddział dla wysortowanych dywanów, jakoteż wszelkich chodników. — Osobny oddział dla koronek, wstążek, weloników, jedwabie, sznurówek, chustek włóczkowych i jedwabnych. Bielizny Jägera, pończoch. Towary futrzane, parasole deszczowe, płaszczki dziecięce, sukienki, bluzki, staniki trykotowe, szlafroki i neglige.

Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytopienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nie tylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wyciewami grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.

Jan Ichnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odznaczona 10 medalami zasługi i dwoma listami pochwalnymi. Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, w Krakowie Sukiennice 20. i w Czerniowcach Rynek liczbą 2.

Artykuł światowy. — We wszystkich krajach świetnie wprowadzony.

SARGA KALODONT

(Uznany przez władze sanitarne).

Bardzo praktyczny w podróżach. Aromatyczny i orzeźwiający. Wszędzie do nabycia.

Że dla naszego zdrowia dobre trawienie jest rzeczą najważniejszą, wie każdy, że mało się jednak zwraca uwagę na okoliczność, że niezbędnym warunkiem do tego są zdrowe zęby. Stare orzeczenie: „Dobrze pogryzione jest na wpół strawiane“ należy mieć bezustannie w pamięci.

Dentysta nadw. ces. radca E. M. Thomas we Wiedniu, prof. Dr. Koch i inne lekarskie powagi, ostatecznie Dr. W. D. Miller, profesor zakładu dentystycznego na wszechnicy w Berlinie udowodnił przekonująco w swem dziele: „Mikroorganizmy jamy ustnej“ (Lipsk 1892), że w jamie ustnej tworzą się bezustannie i w ogromnych ilościach materje jadowite, wskutek czego pozostają bardzo niebezpieczne choroby, od których uchronić się można tylko przez regularne i sumienne czyszczenie jamy ustnej. Ścisły związek między zepsutym żołądkiem a zanieczyszczoną jamą ustną wykazały najnowsze dokładne badania.

Woda sama nie usunie tych materji trujących. Osiąga się to przez użycie najlepiej rano i wieczór środka do czyszczenia zębów działającego antyseptycznie, starannie sporządzonego i wypróbowanego, jakim jest ogólnie uznany „Sarga Kalodont“, ciągle wzmagające się, na miliony liczące użycie najlepiej za wartością tego środka przemawia.

Rousseau powiedział: „Kobieta z pięknymi zębami nie jest nigdy brzydka“. Taka pielęgnacja zębów daje nie tylko piękność i powab śmiejących się ust, ale co jest ważniejsze, zapewnia zdrowie do późnego wieku. Poświadczenie powiedzianego, uznania i zamówienia z najwyższych kół są dołączone do każdej sztuki.

Strzedz się należy bezwartościowych naśladownictw, podobnych w opakowaniu, obliczonych na złudzenie.

Herbata z Brodów



Poleca od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną, prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

handel

W. ADAMOWICZA

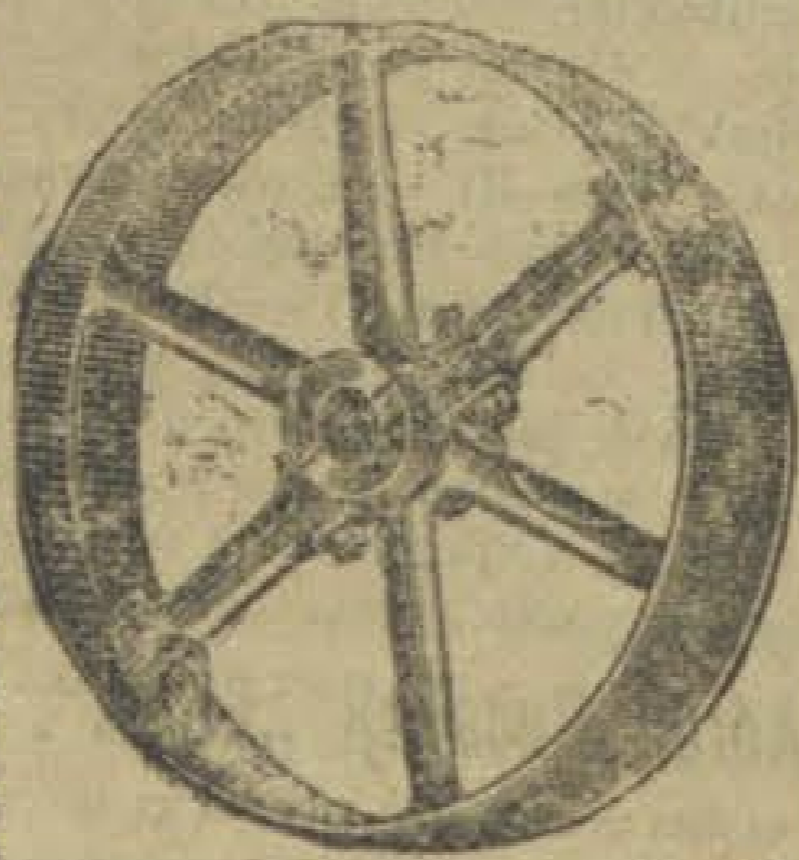
w Brodach

funt wstawek z najlep. herb. kwiat. zł. 1.20
funt herbaty lamijnowej bardzo dobrej zł. 1.40
funt cesarskiej Imperial oryg. opak. zł. 3.50
funt Melange de Moskau najlepszej zł. 2.50
Kawa zwana „Sirjusz“ franko 5 kilo zł. 9.50

Herbata z Brodów

FABRYKA MASZYN

T. BREDTA w Ottynii



(stacja między Stanisławowem a Kołomyjami)
przy samym dworcu kolei, poleca

odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej oraz kutekawałki fasonowe różnego rodzaju.

„ŚWIAT“

NAJTAŃSZE, NAJBOGATSZE w TEKST I RYCINY
polskie czasopismo ilustrowane
wychodzić będzie w 1894 roku jako w siódmym swego istnienia.

Nowa wspaniała okładka pędzla Piotra Stachewicza.

Współpracownicy najznakomitsi autorowie i artyści.

Z powieści i noweli nieznanych i nigdzie dotąd nie-drukowanych ukaza się pierwsze: Adama Krechowickiego, Sewera, Marj. Gawalewicz, Elizy Orzeszkowej i Fr. Rawity.

Z rysunków i obrazów ukaza się naprzód: Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Piotra Stachewicza, Anton. Piotrowskiego, Pawła Mernarta, Józ. Brandta, Henr. Siemiradzkiego, Witolda Przeszkowskiego, Jacka Malczewskiego, Józ. Kresza i w. in.

Powszechnej wystawie krajowej we Lwowie poświęcone będą liczne sprawozdania, tudzież ilustracje do nich: Henr. Dyrdonia, Stan. Fabiańskiego i Wład. Dietricha.

Premje i dodatki interesujące i cenne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.

Prenumerować najdogodniej przekazem pocztowym wprost

w Administracji „Świata“ Kraków. 34 ulica Szpitalna.

Nowi prenumeratowie na r. 1894 otrzymać mogą na żądanie rocznik cały z dodatkami za r. 1893 wraz z przesyłką za wyjątkowo zniżoną cenę 6 ztr.

Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, koniak i likwory utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu zastępcą

Arnold Werner

we Lwowie, (Sobieskiego 3.)

Własnego wyrobu

Materace włosienne

po zł. 14, 15, 18, 20, 24 do 32 zlr.

poleca

Józef Schuster

Lwów ul. Kopernika 7.

SASKIE

POŃCZOCHY i SKARPETKI

dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca handel płócienn

JANA RIEDLA

we Lwowie.

POKÓJ DO ŚNIADAŃ

nowo otworzony

SAMUELA SCHAPIRY

Lwów, Rynek 26.

poleca: przekąski gorące lub zimne, napoje wszelkiego rodzaju po cenach najumiarkowańszych.

Apteka J. PSERHOFER'A w Wiedniu

zum goldenen Reichsapfel I. Singerstrasse Nr. 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej zwane pigułkami uniwersalnemi, są służyć na to nazwisko najzupełniej, gdyż w istocie jest wiele chorób, w których pigułki te znakomicie działają. Od wielu dziesiątek lat są pigułki te w powszechnym użyciu, przez wielu lekarzy ordynowane i mało jest rodzin, u których by brakło przynajmniej małego zapasu tego znakomitego środka domowego.

Cena tych pigułek: 1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct., 1 paczka z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct. w razie niefrankowanej przesyłki za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie nadesłania gotówki kosztuje wraz z opłatą przesyłki: 1 paczka pigułek 1 zł. 25 ct., 2 paczki 3 zł. 30 ct., 3 paczki 3 zł. 35 ct., 4 paczki 4 zł. 40 ct., 5 paczek 5 zł. 20 ct., 10 paczek 9 zł. 20 ct. (Mniej jak jednej paczki nie wysyła się).

Uprasza się wyraźnie żądać: „J. Pserhofer'a pigułek czyszczących kraw” i należy uważać, ażeby napis na denku każdej szkatułki zawierał na przepisie użycia podpis J. Pserhofer w kolorze czerwonym.

Balsam na odmrożenie

J. Pserhofera 1 tygielek 40 ct., z przesyłką pocztową 65 ct.

Sok z babki

na katar, chrypkę, koklusz itd., flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść na podagrę

1 zł. 20 ct.

Proszek przeciw poceniu się nóg

cena pudełeczka 50 ct., z przesyłką 75 ct.

Balsam na wole

1 flakon 40 ct., z przesyłką 65 ct.

Esencja życia (krople praskie)

na zepsuty żołądek, złe trawienie itd., 22 ct.

Prócz wyżej wymienionych preparatów znajdują się jeszcze na składzie wszystkie w austriackich dziełnikach ogłoszone krajowe i zagraniczne specjalności farmaceutyczne a wszelkie na składzie nie znajdujące się artykuły, bywają na żądanie dostarczane.

Wysyłki pocztą wykonuje się najszybciej za przysłaniem gotówki, większe zamówienia też za pobraniem. Przy poprzednim przysłaniu gotówki (najlepiej za przekazem) jest porto znacznie tańsze, jak za pobraniem.

Angielski balsam cudowny

1 flaszka 50 ct.

Fiaker Pulver

na kaszel itd., 1 pudełko 35 ct., z przesyłką opłaconą 60 ct.

Pomada tannochininowa

J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów, 1 puszka 2 zł.

Plaster uniwersalny

prof. Steudla, 1 tygielek 50 ct., z przesyłką 75 ct.

Przeczyszczająca sól uniwersalna

A. W. Bulricha. Znakomity środek domowy na wszelkie skutki złego trawienia 1 pakiet 1 zł.

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego

Kathreiner kawa słodowa Kneippa

o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmieszanej lub z dodaniem surrogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet, dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać.

Do nabycia wszędzie. — Pół kilograma 25 ct.

Do wiadomości!

Najtańsze i najpopularniejsze czasopismo ilustrowane satyryczno-humorystyczne

SATYR

wychodzi rok 3-ci każdego 5. i 20. dnia w miesiącu pod redakcją

J. J. RYCHTERA

zamieszcza ciekłe, dowcipne a interesujące artykuły, dotyczące wszelkich spraw życia społecznego. Humorystyczne i okolicznościowe ilustracje wykonane przez pierwszorzędnych artystów - rysowników znajdują się w każdym numerze „Satyra”. Oprócz tego, znajduje się w „Satyrze” nader obszerny:

PRZEWODNIK LWOWSKI

wskazujący: godne zwiedzenia pamiątki narodowe, adresy znakomitszych lekarzy, adwokatów, zakładów artystycznych, przemysłowych i handlowych; dalej: losowania, rozkład jazdy kolejowej, dzieła polskie będące w druku itd.

W prenumeracie kosztuje Satyr wraz z „Przewodnikiem lwowskim” i Dodatkiem powieściowym rocznie tylko 5 złr., półrocznie złr. 2-50, kwartalnie złr. 1-30. Cena pojedynczego numeru bez Dodatku powieściowego 20 ct. Prenumeratę przyjmuje:

BIURO PLOHNA

ulica Karola Ludwika liczbą 9.

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundariusza dr. Schipeka uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, strzykanie itd. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 zł. 50 ct. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolajch apt., Zygmunt Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk apt.; w Czerniowcach W. Bezdowicz apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil apt.; w Stryju Leon Gartner apt.; w Samborze Karol Marech apt.; w Drohobczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; we Wiedniu: Pleban, Stefansplatz 8. Twerdy, Mariahilferstrasse 106.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „C. k. sekundariusz dr. Schipek we Wiedniu”. Za nadesłaniem 1 zł. 70 ct., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco.

Na Gwiazdkę!

SAMOWARY ROSYJSKIE

Może i widelce stołowe poleca firma

ROTHBERG i SCHWARZWALD

handel towarów żelaznych ulica Kaźmierzowska liczbą 5. Ceny bez konkurencji.

1.000 TUTEK nieklejonych

z doskonałej franc. bibułki po zł. 1 i wyżej poleca fabryka

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Przy odbiorze 5000 sztuk, poczta franco.

Zaproszenie

do łaskawego zwiedzenia przedmiotów galanteryjnych i dzieł sztuki osobliście zakupionych w Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Monachium.

Z poważaniem

M. Wein

Skład plac Trybunalski 1.

LE GRIFFON

PRAWDZIWY FRANCUSKI PAPIER



ZWAZAJC NA MARKĘ

STRZEC SIĘ PRZED WSZELKIMI NAŚLADOWANIAMI.

NAJLEPSZY NAJPOSZUKANSZY NAJBARDZIEJ SŁUŻĄCY ZDROWIU CYGARETOWY PAPIER

Wieloletni i najpraktyczniejszy podarek

na Gwiazdkę i Nowy Rok

Maszyny do szycia

w cenie od 27 do 65 zlr.

na spłatę ratami lub za gotówkę poleca

LUDWIK GARDOLIŃSKI

we Lwowie plac Halicki liczbą 14. Cenniki na żądanie gratis i franko.

Łyżwy



Halifaks zwykłe po złr. 1-40, e stalowymi ostrzami złr. 2-—, niklowane złr. 3-—, z szerokimi ostrzami polerowane złr. 3-25, niklowane złr. 2-80, złr. 5-—, Halifaks damskie z rowkami złr. 1-40, niklowane złr. 2-80, Merkur lub Helvetia złr. 3-—, Jackson Heynes polerowane fason Gratzki złr. 4-80, niklowane złr. 5-80, Rex złr. 6-—, Columbus złr. 9-50, łyżwy zwykłe 90 ct. Paski tylnie do łyżew para 30 ct. — Wszelkie wyroby obejmujące zakres handlu żelaznego po cenach konkurencyjnych — poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów plac Marjański liczbą 9.

Ekstrakt orzechowy Primavesi'ego

w Rzymie. Sok czysto roślinny i zupełnie nieszkodliwy, koloru zielonego przeciw

SIWIŃNIE

zabarwia szybko, trwale i naturalnie na wszystkie odcienia. Cena zł. 1-50. Skład dla Galicji w perfumierii FAUSTA Lwów Sykstuska 2.

HOTEL VICTORIA

pierwszorzędnym (dawniej Langa) LWÓW

zupełnie przeistoczony i urządzony na wzór pierwszorzędnym Hotelu europejskich i znakomita restauracja

J. Voise.

NAFTĘ bezpieczeństwa

gwarantując za jej najlepszą jakość i ustawą przepisana niezapalność, wysyłam na prowincję **we wtorki i soboty** za przeliczeniem do każdej stacji kolejowej. Sprzedaję kupującym naftę **całkowicie bezpieczną** zawartości około 180 litrów **po znacznie niższej cenie.**

Cenników dostarczam na żądanie.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

właściciel składów nafty niezapalnej we Lwowie, Sykstuska 47.



Pierwsza fabryka Tokajskiego Koniaku w Tokaju.

L. 4431.
Wyciąg z świadectwa urzęd. 12/6 93.

Niżej podpisany komisariat finansowy poświadcza, że w mieście Tokaju istnieje tylko jedna jedyna fabryka koniaku, „Pierwsza fabryka tokajskiego koniaku”, wyrabiająca swój koniak z wina przez destylację.

S. A. Ujhely, 18. października 1893.
Król. węg. komisariat finansowy.

Tokajski koniak jest czystym destylatem z wina tylko wtedy, gdy jest opatrzony marką ochronną (herbem miasta Tokaju).

Ostrzega się przed bezwartościowymi imitacjami.

Zracamy zarazem uwagę Szan. Publiczności, iż w Tokaju tylko jedyna fabryka koniaku istnieje „Pierwsza Tokajska Fabryka Koniaku” przeto wszelki pod tym imieniem sprzedawany koniak tylko naśladownictwem jest.

Jeneralna reprezentacja dla Galicji i Bukowiny A. Rosenthal we Lwowie ul. Karola Ludwika 37.

Dzieła

Juliusza Słowackiego

wydał

Dr. Henryk Biegeleisen

w 4 tomach 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu opuszczają prasę w pierwszych dniach grudnia.

Cena za 4 tomy 4 zł. w ozdobnej oryginalnej oprawie z portretem poety na okładce złoceniami na tytule i grzbiecie 6 złr.

Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.

Nowe to wydanie obejmuje wszystkie poezje i pisma prozą przez poetę do druku przeznaczone i ogłoszone za jego życia — w tekście autentycznym. Obejmuje więc prócz dzieł powszechnie znanych i takie, które w żadnym z dotychczasowych wydań dzieł Słowackiego nie były ogłoszone.

Clagnienie 2. stycznia 1894.

LOS Y KREDYTOWE

Główna wygrana złr. 150.000.

Promesy na te losy po złr. 5.—.

Także sprzedajemy te losy na spłaty miesięczne po złr. 10.—.

LOS Y KOMUNALNE MIASTA WIEDNIA

Główna wygrana złr. 200.000.

Promesy na te losy po złr. 3-75.

Także na spłaty miesięczne po złr. 7.—.

LOS Y AUSTRJACKIE CZERWONEGO KRZYŻA

Główna wygrana złr. 35.000.

Także sprzedajemy 3 takie losy w ratach miesięcznych po złr. 3.—.

Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halicki liczbą 1.

Na podarunki dla młodzieży!

WIKTOR BERGER

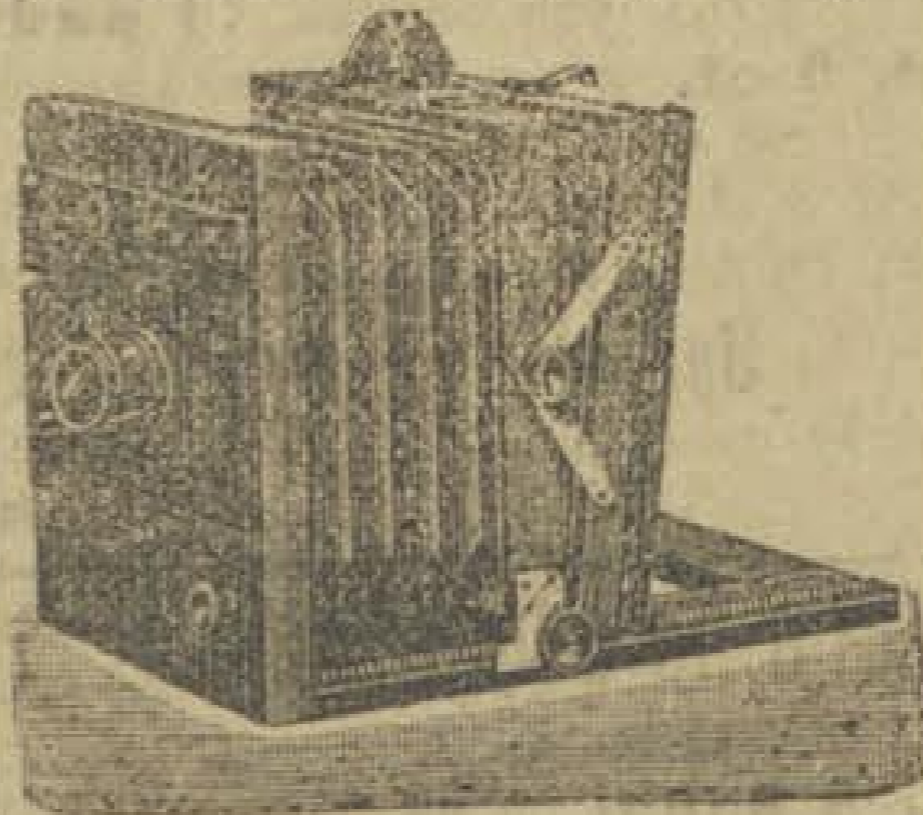
gener. zastępstwo ang. welocype dów i skład fabryczny wszelkich potrzeb do fotografii

Lwów ulica Akademicka 8.

poleca

APARATY FOTOGRAFICZNE

po zł. 4-50, 6, 7-20, 15, 40 i wyżej



Uwaga. Do każdego aparatu dodaje się dokładny opis i objaśnienie tak, że każde dziecko nawet z łatwością bez nauki fotografować może. — Cenniki fotograficzne, jakoteż welocypedów, siodeł i kozy na konie gratis i franco.

Liche tutki psują tytoń i zdrowie

Senzac. tutki nleklejone

„SANITAS“

z wataj higien. Dr. Bruns

w każdym munsztuku, są

wyrokiem uznanym przez

palących za najlepszy.

1000 tutek „Sanitas“ w

eleg. pudełku zł. 1-80.

Zlecenia nad 3000 tutek wysła

franco odwrotną pocztą.

Skład komisowy franc. tu

tek „Sanitas“

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Proszę porównywać z in-

nyimi wyrobami!

Na białej reklamie widać

nie należy!

Proszę żądać wyraźnie tutek Sanitas

Lwów, Rynek 1. 12.

Leon Juwelier

pracownia artystyczna i budowlano-słusarska. Monter wszelkich żaluzji i konstruktor wodociągów. Wszelkie roboty wchodzące w zakres tego rodzaju wypełniam podług najnowszej konstrukcji na sposób zagraniczny po cenach nader przystępnych.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... Aux Violettes de Parme

Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme

Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme

Pomada..... Aux Violettes de Parme

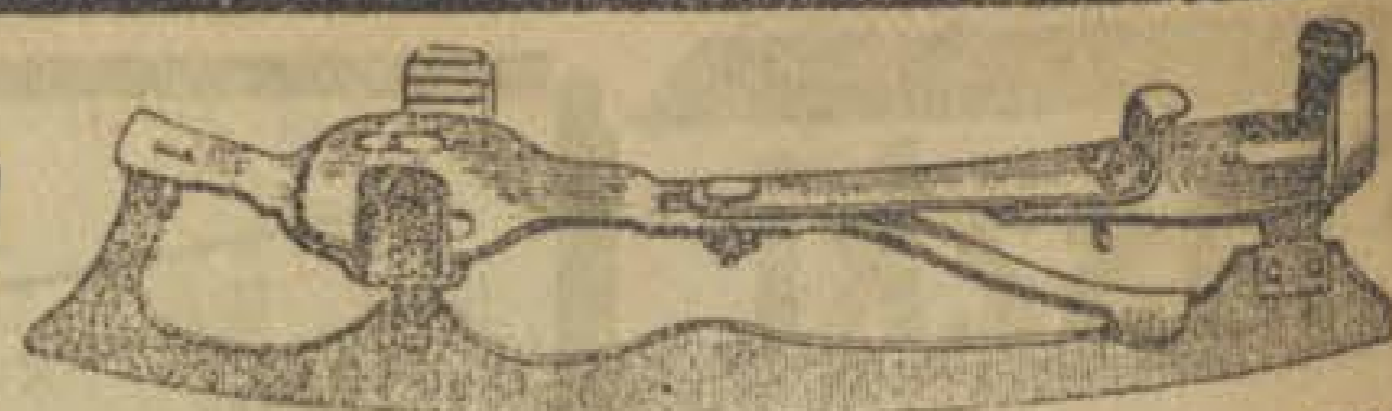
Olejek..... Aux Violettes de Parme

Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme

Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme

37, Boulevard de Strasbourg, 37

Łyżwy



„Halifax“ bardzo dobre	para zł. 1-50	„Merkur“ damskie niklowane	para zł. 6-—
dtto ze stalowymi nożami	2-20	z szerokimi nożami	5-—
dtto zeszerokimi nożami	3-50	„Jakhson Haines“ nie nikl.	6-—
dtto niklowane zwykłe	3-50	dtto dtto nikl.	7-—
dtto dtto z szer. nożami	5-50	dtto dtto niklowane	7-—
dtto damskie nie niklowane	1-50	model z Grazu	1-—
dtto dtto niklowane	3-00	Łyżwy żelazne z rzemykami	1-—
„Merkur“ albo Helwetia	3-20	Para pasków do Halifax	—30

poleca w największym wyborze

PIOTR CHRZĄSTOWSKI handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Katedry.)

Dla członków „Sokoła“, Towarzystw tyżwiarskich i uczni 10% opustu lub franco do każdej stacji pocztowej.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

BOGATY WYBÓR!

Świeży transport

wyrobów z drzewa i terrakoty

jako to:

kaset, szkatulek, talerzy, wachlarzy, ramek na fotografie, etuis na cygara, wizytówki, portmonetki, szkatulki na cygara i fotografie, deszczulki, palety dalej wazony, żardynierki, talerze w różnych stylach, podstawki, popielniczki, serwisy do palenia, zapalniczki i t. p. — jako też

wszelkie gatunki farb

jako to: — akwarelowych, gouache, olejnych, metalowych maljowych w szkatulkach, wraz z wszelkimi przybarami, pędzlami również i pojedynczo — poleca

ALOJZY HÜBNER, Lwów, Rynek 38.

Celem godnego uczczenia

stuletniej rocznicy powstania

pod wodzą Kościuszki

Komitet wydawnictwa „Biblioteka arcydzieł“ postanowił najprzejrzystej-sze dzieło sztuki polskiej

„Pochód na Sybir“

Grottgera uprzyściplnić jak najszer-szemu kołu społeczeństwa polskiego a mianowicie obraz wielkości metro-wej w heliograturze jak sztych za cenę 1 złr. 25 ct. zamiast do-tychczasowej ceny 4 złr. Dzieło t-o od czasu książki Kennana rozchodzi się po całym świecie w cenie po 4 zł. egzemplarz. Patrząc na to dzieło rzekł Libelt „i w głazie nawet obudzi się uczucie Polaka.“

We Lwowie nabywać można to dzieło plac Halicki 12. I. piętro. Zamówienia z prowincji nadsyłać należy pod adresem Adam Kaczurba w Krakowie.

Folwark Herawiec

przysiółek wsi Dalnicza w powiecie żółkiewskim, oddalony o godzinę drogi od Kamionki Strumiłowej, o dwie godziny drogi od stacji kolei żelaznej w Kulikowie, a 4 godziny drogi od Lwowa, będzie z wiosną r. 1894 rozparcelowany i pojedynczemi parcelami rozsprzedany. Ziemia jest przepuszczalną i składa się z gliny i piasku. Na gruntach znajduje się przeszło 700 sztuk drzew, przeważnie budowlanych i kilka budynków. Ludność miejscowa jest rzym-kat. obrządku. Bliższej wiadomości udziela notariusz Michał Sawicki w Kulikowie.



NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Originalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najlepsze w użyciu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą precyzją na każdej materji i każdej nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedoscignione w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynnością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczbą 13.